

ZESZYT DUSZPASTERSKI – I PIĄTEK MIESIĄCA

Rok 4. Zeszyt 5 (39) (4 kwietnia 2025r.)

Schemat materiałów na każdy I piątek

- **Adoracja na I niedzielę miesiąca**
- **Godzina Święta**
- **Msza św. z udziałem dorosłych** (wstęp do Mszy św., Ewangelia, kazanie, modlitwa wiernych, wstęp do adoracji wynagradzającej)
- **Msza św. z udziałem dzieci** (wstęp do Mszy św., kazanie, nabożeństwo wynagradzające)

I NIEDZIELA KWIECZNIA 2025

(6 kwietnia 2025 r.)

I. Adoracja

Klękamy przed Tobą Panie, w adoracyjnym pokłonie. Widzimy przed sobą kawałek białego chleba, lecz głęboko wierzymy, że jesteś naszym Zbawicielem. W Eucharystii bije Twoje żywe Serce, zdolne wyzwalać, nadawać sens każdej chwili życia i napełniać człowieka prawdziwym pokojem.

Patrzę na Ciebie w milczeniu, jak kobieta z dzisiejszej Ewangelii. Ty znasz serce każdego człowieka – także moje serce. Każdego znasz do głębi. Znasz dobro, które jest w nas, ale też nie jest dla Ciebie tajemnicą to, co złe w naszym sercu, to, co skrywamy, przed światem. Nasza istota nie jest tajemnicą dla Ciebie. Patrzymy teraz na Ciebie w milczeniu i tak wylewamy przed Tobą nasze serca, ze wszystkim, co w nich się ukrywa. To taka nasza spowiedź milczenia.

(chwila ciszy na osobistą refleksję)

Dziękuję Ci, Serce Jezusa!

- *za Twoją przebaczącą miłość,*
- *za Twoje słowa: „Ja ciebie nie potępiam” – skierowane do mnie,*
- *za dobro, które jest w nas,*
- *za to, że możemy przed Tobą wylać nasze serca, ze wszystkim, co w nich się ukrywa,*
- *za to, że Twoje miłosierne przebaczące spojrzenie zachęca do porzucenia dróg grzechu i nieprawości,*
- *za to, że Ty nigdy nie rezygnujesz z człowieka, za którego złożyłeś ofiarę z życia,*

- za Wielki Post, który jest czasem refleksji nad Bożą miłością do końca i nad naszą odpowiedzią na tę miłość,

Śpiew: *Serce Jezusa, proszę najgorzej,*

Spraw, niech Cię co dzień kocham coraz więcej. /2x

„Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci kamień”. Kto z nas tu obecnych jest bez grzechu?

Niestety, wszyscy jesteśmy grzeszni, nędzni, tonący w błocie zła. Czy zatem mamy prawo ciskać w innych kamieniami plotek, podejrzeń, pomówień, oskarżeń? Nie, nie mamy takiego prawa! Obecnie przeżywamy czas Wielkiego Postu. Jest to najlepszy czas na dokonanie refleksji nad własnym życie, ale przede wszystkim nad przebaczącą miłością Serca Jezusowego, która nigdy nie rzuca kamienie!

Przychodzimy do Ciebie, aby przed Twoim Obliczem wypowiedzieć wszystko, co nagromadziło się w nas, co uwiera, co oddala, co boli. Panie, przyjmij łzy naszego szczerego żalu. Mocą Twej miłości podnieś nas z nędzy, błota, upadku moralnego. Nasze grzechy wybieleją i na nowo staniemy się czysti. Ty zapraszasz mówiąc: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy”. Czy będzie pośród nas ktoś, kto zlekceważy Twoje wezwanie. Nie daj Boże, aby tak się stało. Wielki Post to dobry czas, aby zbliżyć się do Ciebie, a wtedy w niebie powstanie wielka radość z jednego grzesznika, który się nawraca” (Łk 15, 7).

Panie, patrzę w Twoje oczy, przytulam się do Twego Serca i w duchu wyznaję wszystko, co obciąża moje sumienie. Mam pewność, że Ty mnie nie potępisz, ale też Twoja zachęta „idź i nie grzesz więcej” dodaje mi mocy i odwagi i mobilizuje, bym żył według Twoich wskazań. Dlatego obiecuję Tobie i własnej duszy, że przystąpię do spowiedzi sakramentalnej, abys Ty mógł dobrą dłońią „przekreślić, co było” i dał mi pokój, którego świat dać nie może.

Śpiew: 1. *Prowadź mnie, prowadź mnie,*

Niech Chrystusa Duch prowadzi mnie. /2x

2. *Oświeć mnie, oświeć mnie,
Niech Chrystusa blask oświeci mnie.*
3. *Oczyść mnie, oczyść mnie,
Niech Chrystusa Krew oczyści mnie.*

Zakończymy tę adorację słowami wyjętymi z encykliki Ojca Świętego Franciszka „*O miłości ludzkiej i Bożej Serca Jezusa Chrystusa*”: „Najświętsze, najbardziej miłujące Serce Jezusa, Ty ciągle bijesz dla nas (...) Uwielbiam Ciebie całą moją miłością (...) spraw, aby zgodnie z Twoim Sercem, biło moje serce. Oczyść je od wszystkiego, co jest ziemskie, od wszystkiego, co pyszne i zmysłowe, wszystkiego, co twarde i okrutne, od wszelkiej przewrotności, wszelkiego bezładu, wszelkiej martwoty. Napełnij je sobą, aby ani wypadki dnia, ani wydarzenia, nie mogły go zakłócić..., aby zawsze w miłości do Ciebie miało pokój”. Amen.

Pieśń przed błogosławieństwem

GODZINA ŚWIĘTA

na czwartek przed I piątkiem

I. „Modlitwa Jezusa i nasza modlitwa”

Śpiew na rozpoczęcie: Panie dobry jak chleb...

Modlitwa na rozpoczęcie:

Oto to Serce, które tak bardzo ludzi ukochało. Zaprawdę, o Panie, miłość Twoja powołała nas do łaski i życia, a po upadku zgotowała nam obiecanie odkupienie. Miłość Twoja, zaczynając ofiarę wynagrodzenia, wybrała upokorzenia wcielenia i narodzenia. Dziecięce Twoje Serce, przez słodycz swoją, pokorę i pierwsze całopalenia, pożądało miłości naszej wzajemnej. W mazołach i czuwaniach gorzało Serce Twoje miłością. Gorzało nią również, kiedy Ty, miłością powodowany, a przewinień naszych ciężarów przygnieciony, podczas konania ogrojcowego krwawy pot roniłeś. Chciało Serce Twoje, dokonawszy na krzyżu swej ofiary, w końcu było włócznie otworzone.

Serce Twoje ustanowiło sakrament miłości, by nam się stale oddając, do miłości swojej wszechmiernie nas zniewolić. Wreszcie Serce Twoje przygotowuje nam tron w niebie.

Lektor/kapłan:

Jezu nasz najdroższy. Przychodzimy dziś tutaj, by spędzić czas na wspólnej modlitwie. Chcemy wraz z Tobą czuwać. Chcemy zatracić się na modlitwie, bo nasze serce ukochało Ciebie! Chcemy tego, co jest zgodne z Twoim planem. Chcemy stać się niewolnikami Serca Jezusa. „To niewola, od której nie chcę uciec, o którą błagam Umiłowanego” (Św. Karol de Foucauld, *Milczenie i ogień. Listy i zapiski*, Kraków 2022, s. 194). W chwili ciszy pomyślę, co oznacza dla mnie spełnianie woli Bożej? Wypełnianie woli Boga – czy tego pragnie moje serce?

Cisza...

Lektor/kapłan:

Jezu mój drogi. Modlisz się. Prosisz Ojca, by – jeśli to Jego wola – oddalił od Ciebie ten kielich. Ale nie! Z miłości do mnie na modlitwie podejmujesz się spełnienia planu Ojca. Wiesz, jak trudna droga Cię czeka....

„Chcesz Boże, bym rozważał Twą Mękę, sam prowadź moje myśli, ponieważ staję bezradny wobec tych wydarzeń! Męka... co za wspomnienia: policzki i ciosy sług pańskich – *prorokuj, kto cię uderzył* – milczenie wobec Heroda i Piłata... biczowanie... cierniem ukoronowanie... droga krzyżowa, ukrzyżowanie... krzyż... *Ojcze, w Twoje ręce powierzam ducha mego*. Co za widok, mój Boże! Ile łez, jeśli Cię Kocham! Jakie wyrzuty sumienia, jeśli pomyślę, że tyle cierpiełeś, by godnie odpokutować moje grzechy, ile wzruszenia na myśl, że te męczarnie, których chciałeś, były po to, by mi udowodnić Twoją miłość i głosić ją poprzez wieki! (...). Mój Boże, w bezmiarze Twego miłosierdzia, w skarbnicy tajemniczej i nieskończonej dobroci, dałeś mi łaskę mieszkania pod tym niebem i na tej ziemi, gdzie Ty sam żyłeś, przemierzania ścieżek, po których Ty chodziłeś i które, niestety, zrosiłeś swymi łzami, swym potem i krwią. Nie dozwól, bym przebiegał bez łez miejsca Twych cierpień, nie pozwól, żebym bez łez całował ślady Twoich kroków w Getsemani, bolesną drogę krzyżową w pretorium i na Kalwarii. Daj mi serce z ciała zamiast mego serca z kamienia” (Św. Karol de Foucauld, *Milczenie i ogień. Listy i zapiski*, Kraków 2022, s. 122-124).

Cisza...

Lektor/kapłan:

Będziemy powtarzać: Bądź uwielbione Serce mego Pana...

- *Serce Jezusa, prawdziwego Boga i prawdziwego Człowieka...*
- *Serce Jezusa, dla naszego zbawienia przyjmujące postać sługi...*
- *Serce Jezusa, z miłością wypełniające Ojcowską wolę...*

- *Serce Jezusa, składające ofiarę ekspiacyjną za nasze grzechy...*
- *Serce Jezusa, ustanawiające sakrament Ostatniej Wieczerzy...*
- *Serce Jezusa, w ustanowieniu Eucharystii wyrażające zgodę na ofiarę Golgoty...*
- *Serce Jezusa, Zmartwychwstałe i żyjące już na zawsze...*

Śpiew: Być bliżej Ciebie chcę...

Cisza...

Lektor/kapłan:

Będąc w tej godzinie z Jezusem w Ogroju, módlmy się słowami modlitwy ułożonej przez brata Karola de Foucaulda, którą wszyscy jego synowie i córki duchowe odmawiają każdego dnia:

Mój Ojcze,

Zdaję się na Ciebie, zrób ze mną, co Ci się podoba.

Cokolwiek uczynisz ze mną, dziękuję Ci.

Jestem gotów na wszystko, przyjmuję wszystko,

Byleby Twoja wola spełniła się we mnie

i we wszystkich Twoich stworzeniach.

Nie pragnę nic więcej, mój Boże.

W ręce Twoje oddaję ducha mego, bo kocham Cię całym sercem.

Z ufnością oddaję Ci się bez reszty,

Bo Ty jesteś moim Ojcem.

W dłuższej chwili ciszy otworzę się na łaskę, dzięki której całym sercem będę potrafił odpoczywać w Bogu. Będę starać się przyjąć prawdę, że moim odpoczynkiem jest „cieszenie się nieskończonym szczęściem Boga, a spoglądając bardziej ku dołowi, cieszenie się naszymi krzyżami i pragnienie ich, gdyż w ten sposób mamy szczęście upodobniania się do Niego i udowodnienia naszej miłości” (Św. Karol de Foucauld, *Milczenie i ogień. Listy i zapiski*, Kraków 2022, s. 48).

Dłuższa chwili ciszy...

Lektor/kapłan:

Św. Karol de Foucauld w swoich zapiskach zanotował: „Nie trać ani jednej chwili, ani sekundy, gdy trwasz przed Najświętszym Sakramentem, bez względu na trudności moralne i materialne, cierpienia i niebezpieczeństwa, które by trzeba pokonywać. Cały świat jest niczym w porównaniu z Panem świata, który przebywa w tabernakulum” (Św. Karol de Foucauld, *Milczenie i ogień. Listy i zapiski*, Kraków 2022, s. 87). Dziękujemy Ci, Jezu, że przebywasz w Białej Hostii, ucząc nas pokory w słowach, myślach i czynach. Dziękujemy, że dzięki Twojej miłości, z darem pokory otrzymanym od Ciebie, możemy zobaczyć małość. Małość i nicłość wobec Ciebie – Tego, którego kochamy całym sercem.

Módlmy się: Jezu, dziękujemy Ci za ten czas bycia z Tobą i w Twojej obecności – naszego Pana, który jest wszechmocny i nieskończenie miłujący każdego. Spraw, Panie, by owocem naszego dzisiejszego spotkania stała się wiara odrzucająca wszelki strach, co pozwoli nam zawsze w pierwszej kolejności szukać Królestwa Bożego, a wówczas reszta będzie nam ofiarowana.

Pieśń na zakończenie: Ubi Caritas, et Amor, Ubi Caritas, Deus ibi est. Tam, gdzie Miłość jest, i dobroć, tam gdzie Miłość jest, tam mieszka Bóg.

I PIĄTEK KWIETNIA 2025

(4 kwietnia 2025 r.)

I. Msza Święta z udziałem dorosłych

1. Wstęp do Mszy św.

Tajemnica Bożego Serca to także tajemnica Bożej znajomości każdego człowieka, każdego z nas. Kochający nas Bóg ma pełną wiedzę o nas i o naszym sercu. Dlatego przychodzimy do Niego, byśmy mogli rozpoznać samych siebie. Bóg nam pomoże widzieć w sobie i w innych to, co dobre.

2. Ewangelia

J 7,1-2. 10. 25-30

„Jezus obchodził Galileę. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, bo Żydzi zamierzali Go zabić.

A zbliżało się żydowskie Święto Namiotów. Kiedy zaś bracia Jego udali się na święto, wówczas poszedł i On, jednakże nie jawnie, lecz skrycie.

Niektórzy z mieszkańców Jerozolimy mówili: «Czyż to nie jest Ten, którego usiłują zabić? A oto jawnie przemawia i nic mu nie mówią. Czyżby zwierzchnicy naprawdę się przekonali, że On jest Mesjaszem? Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest».

A Jezus, nauczając w świątyni, zawołał tymi słowami: «I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem. Ja jednak nie przyszedłem sam od siebie; lecz prawdomówny jest Ten,

który Mnie posłał, którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał».

Zamierzali więc Go pojmać, jednakże nikt nie podniósł na Niego ręki, ponieważ godzina Jego jeszcze nie nadeszła”.

3. *Kazanie*

A. *Widzieć*

Wierzono, że Mesjasz narodzi się w Betlejem. Wśród ludu natomiast rozpowszechniona była opinia, że będzie On żył w ukryciu – w jakimś sekretnym miejscu – aż do czasu, kiedy pojawi się w Jerozolimie. Wszyscy mieli przekonanie, że nikt nie będzie wiedział skąd Mesjasz pochodzi. Nie wiemy skąd zrodziło się to przekonanie, ale wiemy, że nie jest ono całkiem fałszywe. Czy Nazaret nie był miejscem ukrytego życia Chrystusa? Pewnie jego mieszkańcy nigdy nie przypuszczaliby, że jeden z nich przygotowuje się tam do wielkiej misji zbawienia świata. Nikt też nie wiedział jakie jest rzeczywiste pochodzenie Jezusa, który przecież zstąpił z nieba. Wszyscy mieszkańcy Nazaretu byli przekonani, że Jezus jest jednym z nich. Dlatego mówili: „Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest” (J 7, 27). W efekcie lud wydał fałszywy osąd o Chrystusie i usiłował Go zabić. W tej ewangelicznej scenie widzimy jak łatwo ludziom wydawać osądy w oparciu o pozory i zaledwie kilka informacji usłyszanych od innych. Widzimy też jak wielka krzywda może zostać wyrządzona człowiekowi, który stanie się ofiarom takich spekulacji.

B. *Oceniać*

To dlatego Ewangelia zabrania nam oceniać innych. Człowiek zawsze ma ograniczoną wiedzę na temat drugiego człowieka, ponieważ nikt nie jest w stanie posiąść całkowitej wiedzy. Często nie mamy do niej

dostępu, tak jak nie mamy również dostępu do ludzkiego serca. Tylko Bóg wie wszystko, a ponadto zna nasze serce do głębi i wie co się w nim kryje. Dlatego nigdy nie powinniśmy osądzać, ponieważ zawsze będzie to sąd niesprawiedliwy. W ten pierwszy piątek kwietnia zastanówmy się czy my również w naszym życiu nie wydajemy pochopnych osądów, z powodu których inni mogą cierpieć. Robimy to często na podstawie chociażby czyjegoś pochodzenia – oto syn cieśli, a więc nie może być kimś wyjątkowym – i z góry spisujemy człowieka na straty. Tak często sugerujemy się wyglądem, zachowaniem, czy nawet plotkami. Ale czy potrafimy patrzeć sercem? A tak właśnie patrzy na nas Bóg. Dzisiejsza Ewangelia wzywa nas do tego, aby zmienić optykę patrzenia. Prośmy Pana, aby nauczył nas patrzeć z miłością starając się raczej skupiać na tym, co dobre i piękne u innych, a to co wydaje nam się złe, usprawiedliwiać nieświadomością lub zagubieniem. Co stanowi lekarstwo na chorobę osądzania? – Chwalenie. Kiedy nauczymy się chwalić bliźniego, powoli przyzwyczaimy się do posiadania dobrych myśli o ludziach.

C. Działać

Jak jednak odnaleźć się w sytuacji, kiedy to my stajemy się ofiarami niesprawiedliwych osądów? W takiej sytuacji znalazł się przecież Jezus. Co zrobił? Przede wszystkim nie pozwolił, aby ludzkie osądy stały się prawdą o Nim samym. W ślad za Jezusem my również nie powinniśmy dać się kształtować przez osądy innych. Bóg wzywa nas do życia w prawdzie. Należy iść przez życie z odwagą i ze świadomością, że najważniejsze jest to, jak widzi nas Pan Bóg, a nie drugi człowiek, tym bardziej człowiek uwikłany w grzechy. Dzisiejsza Ewangelia bardzo wyraźnie ukazuje nieskończoną odległość między Bożą miłością a ludzkim grzechem. Bóg stał się jednym z nas i przyszedł na ziemię, aby nas ocalić. Tymczasem człowiek w odpowiedzi na Bożą miłość szuka Boga, aby Go zabić. Słyszymy bowiem w Ewangelii, że Żydzi zamierzali zabić Jezusa. I to się dzieje po dzień dzisiejszy. Wielu próbuje zabić

Boga w swoim sercu, a także w sercach innych ludzi. Przyjmując dzisiaj Komunię Świętą, przepróśmy Boga za wszelkie fałszywe osądy, zarówno nasze, jak i całego świata. Wynagradzajmy za ten grzech i prośmy o wzrok przeniknięty miłością i współczuciem. Jak pisał św. Doroteusz z Gazy: „Nie ma nic gorszego, jak osądzać bliźniego i gardzić nim”.

4. *Modlitwa wiernych*

Uwielbiając dobrego Boga, wypowiedzmy także nasze prośby.

- Módlmy się za Kościół powszechny, by z odwagą głosił Ewangelię. Ciebie prosimy...
- Módlmy się za Ojca Świętego Franciszka i za wszystkich chorych, by nie zabrakło im sił duchowych w pokonywaniu cierpienia. Ciebie prosimy...
- Módlmy się za sprawujących władzę, o dar roztropności i bojaźni Bożej. Ciebie prosimy...
- Módlmy się w intencji wszystkich osób poświęconych Najświętszemu Sercu Pana Jezusa, by szerzyli kult Bożego Serca w świecie. Ciebie prosimy...
- Módlmy się za wszystkich skrzywdzonych w jakikolwiek sposób i za krzywdzących, o przerwanie łańcucha zła. Ciebie prosimy...
- Módlmy się za nas, byśmy potrafili dostrzegać w naszych braciach i siostrach dobro. Ciebie prosimy...

Dobry Ojcze, przyjmij nasze prośby i przyjmij nas samych, byśmy stawali się ofiarą miłą Tobie. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

II. **Adoracja wynagradzająca dla dorosłych**

W czasie dzisiejszej adoracji chcemy zwrócić wzrok naszej duszy na Tego, który Cię posłał. To Ojciec, Bóg Wszechmocny stworzył świat.

To On podzielił się z człowiekiem Swą miłością. To Ojciec Niebieski nazwał nas wszystkich swoimi dziećmi. Serce Ojca dotyka każdy nasz grzech, niewierność i niewdzięczność.

To nie kto inny, tylko Bóg Ojciec wysłał Swego Syna Jedynego na świat, aby Syn Boży przypomniał ludzkości tę zapomnianą prawdę o Ojcu. To Ty Panie Jezu posłuszny Ojcu idziesz aby człowieka uratować, aby odkupić, aby wynagrodzić Ojcu zło grzechu. Dziękujemy Ci dziś w czasie tej adoracji, że te podstawowe prawdy nam przypominasz. Dziękujemy za dzieło Odkupienia i Zbawienia.

Chcemy zapamiętać te słowa z dzisiejszej Ewangelii:

„Ja jednak nie przyszedłem sam z siebie; lecz prawdomówny jest Ten, który Mnie posłał, którego wy nie znacie. Ja Go znam, bo od Niego jestem i On Mnie posłał”

Prosimy, naucz nas iść Twoimi śladami do Ojca. Naucz być posłusznymi jak Ty temu, który jest także naszym Ojcem. Daj także abyśmy dobrze przygotowali się na godzinę, która nadejdzie, którą Bóg Ojciec także dla nas przygotował, a która będzie godziną naszego spotkania w Nim w niebie.

Litania do Serca Pana Jezusa

Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu

III. Msza Święta z udziałem dzieci

1. Kazanie

– Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

– *Na wieki wieków. Amen.*

– Drogie Dzieci, witam Was i zapraszam tu do przodu przed ołtarz. Spotykamy się już drugi raz w czasie Wielkiego Postu. Za 2 tygodnie

będziemy przeżywali Wielki Piątek, a później Święta Zmartwychwstania Pana Jezusa. Mamy jeszcze trochę czasu na przygotowanie naszych serc.

Przed momentem odczytałem fragment Ewangelii, dość trudny fragment. My zbliżamy się do świąt, a i w dzisiejszym fragmencie mowa o pewnym święcie. Czy ktoś zapamiętał jakie święto żydowskiego się zbliżało?

– *Żydzi mieli obchodzić Święto Namiotów.*

– Bardzo dobrze. Święto Namiotów było jednym z większych świąt żydowskich i obchodzono je na pamiątkę 40-letniej wędrówki przez pustynię, z Egiptu do Ziemi Obiecanej. W Jerozolimie było więc bardzo dużo osób. Czy Jezus i Jego uczniowie także szli do Jerozolimy?

– *Tak.*

– Tak, ale Jezus poszedł nie jawnie, ale skrycie. Czy wiecie dlaczego?

– *Ponieważ Żydzi chcieli Pana Jezusa zabić.*

– Tak. To jest pierwsza rzecz, na którą dziś chciałbym zwrócić naszą uwagę. Na nastawienie do innych, na odrzucanie, ocenianie innych. To jest bardzo niebezpieczna postawa. Pomyślcie, jak mógł się czuć Pan Jezus w tej sytuacji, co mógł przeżywać skoro Żydzi chcieli Go zabić?

– *Pan Jezus mógł się bać, mógł czuć się osamotniony, odrzucony.*

– My nie lubimy tego odczuwać. Jaką więc pierwszą naukę możemy wyciągnąć z tego fragmentu?

– *Możemy się nauczyć tego, byśmy nikogo nie odrzucali.*

– Bardzo dobrze. My nie chcemy być odrzucani, wykluczani, wyśmiewani – nie róbmy więc tego innym ludziom. Nie obrażajmy się, nie przestawajmy się odzywać, nie wykluczajmy kogoś z zabawy. To są bardzo niebezpieczne postawy, niebezpieczne i dla osób, które wykluczamy i dla nas samych, dla naszych serc.

Możemy też Panu Jezusowi towarzyszyć w Jego osamotnieniu poprzez to, że będziemy się starali w każdym momencie pamiętać o Jego obecności i miłości wobec nas.

Druga rzecz, na którą chcę zwrócić uwagę to słowa: „Przecież my wiemy, skąd On pochodzi, natomiast gdy Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest”. To zdanie pokazuje, że my może w wielu sytuacjach swoje zdanie uważać za najważniejsze. Możemy tak postępować jakbyśmy byli najmądrzejsi. Ja wiem to, ja wiem tamto, ja wszystko wiem. Nikt nie wie lepiej ode mnie.

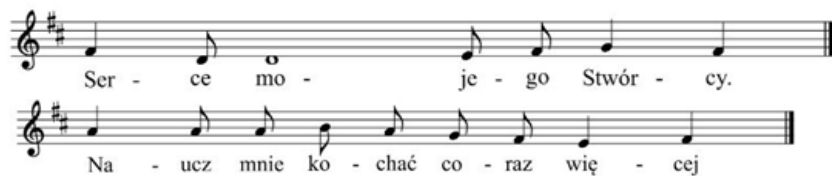
Może mama o coś prosi, a ja nie robię. Może tata coś proponuje, a ja odmawiam. Może pani w szkole coś tłumaczy, a ja nie słucham. Kogo przede wszystkim powinniśmy słuchać?

– *Tych, którzy nas kochają.*

– Tak, bo oni chcą naszego dobra. Powinniśmy też słuchać przede wszystkim Pana Boga. Może warto w tym czasie szczególnie, przygotowania do świąt, otwierać codziennie Pismo Święte i uczyć się pamiętać o tym, co do nas mówi Bóg?

Wyciągnijmy dwa ważne wnioski z tej Ewangelii – nie wykluczajmy żadnego człowieka i starajmy się słuchać Boga, który przemawia oraz tych, którzy chcą naszego dobra. Amen.

IV. Adoracja



Prośmy dziś Serce Jezusa, byśmy potrafili wiedzieć w innych ludziach dobro.

Serce mojego Stwórcy – *naucz mnie kochać coraz więcej.*

Serce Bożego Syna

Serce dające Ducha Świętego

Serce będące pod sercem Maryi

Serce Dzieciątka Jezus

Serce posłuszne Rodzicom

Serce naszego Brata

Serce wiernego Przyjaciela

Serce najlepszego Przewodnika

Serce cierpliwego Nauczyciela

Serce Dobrego Pasterza

Serce cierpiące i zranione na krzyżu

Serce Zmartwychwstałego Pana

Serce bijące w Eucharystii

Serce przebaczące w spowiedzi świętej

Serce pełne miłości dla nas

Serce pragnące naszej świętości

Serce zawsze przy nas obecne

Serce pocieszające serca smutne

Serce pragnące naszego szczęścia

Pieśń na zakończenie:

Sercem kocham Jezusa, sercem kocham Jezusa.

Zawsze będę Go kochał. On pierwszy ukochał mnie.